

## LIST:

*Od dwunastu lat pracuję jako animator kultury w gminnym ośrodku kultury. Ostatnio przeczytałem podręcznik napisany przez panią oraz panią Monikę Nęcką zatytułowany „Projektuj z dziećmi! Edukacja kulturowa w praktyce” i bardzo mocno poczułem, że ta książka będzie miała duży wpływ na moją dalszą pracę. Zawsze to ja proponowałem dzieciom, czym i w jaki sposób będziemy się zajmować na zajęciach w ośrodku kultury, teraz zapragnąłem porozmawiać z dziećmi o tym, czego one chcą i co je najbardziej interesuje. I tu pojawia się moje pytanie: jak to zrobić? Wstępnie próbowałam rozmawiać z dziećmi indywidualnie, pytałem je, czym chciałyby się zajmować na moich zajęciach, ale na ogół odpowiadały mi bardzo wymijająco albo mówiły, że to, co robimy obecnie (zajęcia plastyczne i teatralne), jest dla nich w porządku. Nie wiem, co o tym myśleć.*

Andrzej

## ODPOWIEDŹ:

Sytuacja, którą pan zaprezentował, jest bardzo powszechna: przez długi czas nie rozmawiamy z dziećmi o tym, czego chcą, a potem orientujemy się, że nie bardzo wiemy, jak to zrobić. Jest to rzeczywiście praca niełatwa, bo, po pierwsze, **staje przed nami wyzwanie przekonania dzieci, że mogą nam zaufać i że ich zdanie jest ważne (żeby w ogóle zechciały z nami rozmawiać!)**, po drugie – **powinniśmy przypomnieć sobie, z jakimi dorosłymi my sami chcieliśmy rozmawiać, kiedy byliśmy dziećmi, i dlaczego**. Te dwie kwestie pomogą nam zbudować autentyczny dialog z dziećmi.

Przyjrzyjmy się środowisku, w jakim żyją dzieci:

- Dzieci nie są pytane o zdanie w wielu kwestiach, nawet tych, które dotyczą ich bezpośrednio (choćby sposób funkcjonowania szkoły czy klasy). Skutek: dzieci nie biorą odpowiedzialności za swój mikroświat i za siebie same, bo nie mają w tym względzie wiele do powiedzenia, co z kolei wynika z faktu, że **dzieci często bez namysłu podążają za propozycjami dorosłych, nie zastanawiając się, czy tego rzeczywiście chcą**.
- Dzieci są otoczone ocenami: coś jest dobre, coś jest złe, coś jest prawidłowe, coś nie – decyduje o tym dorosły. Za wieloma wypowiedziami dzieci czai się ocena dorosłego. Skutek: **dzieci wstydzą się wypowiadać, obawiają się, że ich wypowiedź może zostać oceniona negatywnie**.

- Dorośli, z którymi dzieci spędzają czas (opiekunowie, krewni, animatorzy, nauczyciele, instruktorzy itd.), często nie znajdują chwili, żeby porozmawiać z dziećmi na temat tego, kim te dzieciaki są, kim chciałyby być, o czym marzą, co lubią, czego się boją itd. Sami również nie mówią dzieciom o swoich potrzebach, marzeniach, obawach. To powoduje, że **dzieciom trudno jest mówić o sobie - nie uczą się, jak to robić, jak nazwać to, co czują, czego chcą, czego nie chcą.**

**Warunkiem zmiany sytuacji wszystkich dzieci jest systemowa modyfikacja postaw i wartości, jakie przyświecają dorosłym opiekującym się i pracującym z młodymi ludźmi.**

**Są jednak pewne zasady, które każdy z nas może stosować w swoich osobistych spotkaniach z dziećmi i które pomagają budować autentyczny dialog z młodymi ludźmi (bez względu na to, w jakim są wieku, z jakich pochodzą środowisk itp.). W pana przypadku proponuję zastosować dwie zasady:**

1. Posługujemy się językiem osobistym.

**Używajmy języka osobistego**, czyli takiego, którym wyrażamy nasze uczucia, nasze pragnienia, obawy, granice. To język, którym mówimy o naszym osobistym stosunku do świata. Dzięki niemu dziecko wie, co chcemy wyrazić, poznaje nas, rozumie, czuje się traktowane poważnie i może się przed nami otworzyć. To język zbudowany na świadomym używaniu słów takich jak: chcę, nie chcę, lubię, nie lubię itd. Nie zawiera ocen, pochwał, zbędnych mądrości, nieczytelnych metafor. Buduje wrażenie autentyczności i jest zrozumiały dla dzieci.

A kiedy dziecko zacznie z nami rozmawiać, **próbujmy parafrazować to, co usłyszeliśmy**. W ten sposób upewnimy się, że dobrze zrozumieliśmy i właściwie zinterpretowaliśmy słowa dziecka.

2. Relacje z dziećmi budujemy na podstawie wzajemnego zaufania i szczerości.

Dziecko może nie chcieć się dzielić tym, co je interesuje lub czego pragnie, jeśli nas nie zna, zna nas bardzo słabo, nie jest pewne, czy może nam ufać, lub też nie wie, co zrobimy z uzyskaną informacją. **Ważne, żebyśmy najpierw zbudowali z dziećmi relacje - z każdym z osobna i z całą grupą (do tego będzie nam potrzebny język osobisty!).** To ogromne wyzwanie, z którego będzie płynąć ogromna satysfakcja. Na integrację i poznawanie nie należy szczerzyć sobie czasu (nie poznamy się w ciągu jednej lekcji czy jednego spotkania!). Warto również pamiętać, że poznawanie się jest działaniem wzajemnym – jeśli przedstawiamy dzieciom siebie i opowiemy im o naszych pragnieniach i słabościach, dzieci z

dużo większym prawdopodobieństwem będą chciały rozmawiać z nami na swój temat.

Proponuję panu usiąść z dziećmi i zwyczajnie porozmawiać: „Słuchajcie, pomyślałem sobie, że zawsze zapraszam was do różnych działań, a nigdy nie zapytałem, co was interesuje i co chcielibyście robić. Uświadomiłem sobie, że wszyscy jesteśmy równoprawnymi członkami tej grupy i dobrze byłoby, żeby każdy z nas znalazł tu coś, czego pragnie lub czego szuka. Chcę się dowiedzieć, czym to coś jest dla każdego z was. Co lubicie robić?”. **Warto przyznać się przed dziećmi, że dotychczas nie do końca ich słuchaliśmy, że wydawało nam się, że nasza rola polega właśnie na podsuwaniu pomysłów i realizowaniu własnych inicjatyw. Teraz chcemy rozpocząć działania partnerskie z dziećmi, razem inicjować działania i je realizować.** To może być początek wspaniałej wspólnej przygody. Na początku niełatwej – ani dla pana, ani dla dzieci, ze względu na brak wiedzy, jak się zachować w takiej sytuacji. Traktujcie siebie poważnie i zaufajcie sobie. I pamiętajcie, że każde z was jest ekspertem od samego siebie – bez względu na to, ile ma lat.

Powodzenia!

**Weronika Idzikowska:** animatorka społeczna i kulturowa, pedagożka kultury. Ukończyła Laboratorium „Projektowanie Kultury” na Uniwersytecie SWPS oraz szkolenie certyfikacyjne dla trenerów Familylab Polska. Współpracuje m.in. z Małopolskim Instytutem Kultury w Krakowie, Instytutem Teatralnym im. Z. Raszewskiego w Warszawie, Wojewódzkim Domem Kultury w Kielcach. Współautorka podręcznika dla animatorów kultury i nauczycieli pt. *Projektuj z dziećmi! Edukacja kulturowa w praktyce*. Prowadzi szkolenia dla nauczycieli, animatorów, rodziców, dorosłych zainteresowanych podejmowaniem długofalowych działań na rzecz rozwoju społeczności dziecięcych oraz budowaniem i wzmacnianiem perspektywy relacyjnej w pracy z dziećmi. W działaniach, które proponuje, inspiruje się podejściem pedagogicznym duńskiego terapeuty rodzinnego i pedagoga, Jespera Juul’a, wartościami obecnymi w procesie Porozumienia bez Przemocy oraz odwołuje się do własnych doświadczeń w pracy z dziećmi, młodzieżą, dorosłymi.

kontakt: [idzikowska\[at\]mik.krakow.pl](mailto:idzikowska[at]mik.krakow.pl)